

OGNISKO

CZASOPISMO DLA SPRAW DUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA:
WE LWOWIE, UL. PIEKARSKA 18. LISTÓW
NIEOPŁACONYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ. RE-
KOPISÓW SIĘ NIE ZWRACA. REKLAMACJE
NIEOPIECZĘTOWANE WOLNE OD OPŁATY
POCZT. TEL. STOW. „OGNISKO“ NR. 35—39.

PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

NA NOWE TORY

Nowoczesny ruch robotniczy objawia się w kilku kierunkach. Znajdujemy w nim kierunek polityczny, zawodowy, oświatowy i kooperatywny (spółdzielczy). Wszystkie te gałęzie, aczkolwiek kroczą, zdawałoby się, własnymi drogami, jednak dążą do jednego wspólnego celu — wyzwolenia proletariatu.

O tej ostatniej gałęzi — spółdzielczości — pragniemy dziś pomówić z naszego punktu widzenia lokalnego.

Drukarze lwowscy, przyznać trzeba, nie zapominali o spółdzielczości. Instynktownie wprost odczuwali jej potrzebę, zakładając instytucje o charakterze spółdzielczym. Dość wspomnieć o jednej z naszych najstarszych instytucji spółdzielczych — I-ej Drukarni Związkowej, założonej we Lwowie przed więcej jak pół wiekiem ówczesnymi kierownikami naszej organizacji zawodowej.

Ówczesni sternicy naszego ruchu zawodowego rozumieć bardzo dobrze, że bez silnej podstawy ekonomicznej — ruch zawodowy nie spełni swego zadania w tej mierze, w jakiej powinien być.

Śladem tych pierwszych naszych kooperatorów poszli i dalsi, stwarzając bądźto zakłady drukarskie („Udziałowa“, „Grafia“), bądź sklepy spożywcze (dzisiejsza „Jedność“), bądź kasy zaliczkowe („Pomoc“, „Udziałowa“).

Prawda, nie wszystkie te instytucje spółdzielcze utrzymały linję swych założycieli. Jedne obrały ciasną formę grupy spółników, do której, poza pewną liczbą osób, nie dopuszcza się nikogo; inne weszły na drogę czysto kapitalistyczną, tracąc swą oblicę robotnicze; inne znikły z powierzchni spółdzielczej, zatrzymując się w ręku jednego człowieka.

A jednak temi „metamorfozami“ zrażać się nam nie wolno — i nie zrażamy się. Dotychczasowe usiłowania utworzenia silnego ruchu spółdzielczego nie mogą pójść na marne. Przeciwnie, z doświadczeń, poczynionych w latach ubiegłych, czerpiemy naukę na przyszłość.

W ostatnim czasie żyjemy pod znakiem tworzenia się nowej instytucji spółdzielczej na naszym terenie: „Związkowych Zakładów Graficznych“. Pierwsze kroki już poczynione — a ich realnym dziełem jest kupno drukarni, która od kilku tygodni jest już w ruchu.

Drukarnia ta, bezsprzecznie, niewielka i nie mogąca konkurować z zakładami, uposażonymi w najnowsze zdobycze techniki. Jest ona jednak jednym z kamieni fundamentu, na którym ma stanąć nasz wielki gmach spółdzielczy.

Człowiek nie jest zły; jest on słaby tylko — powiedział któryś pisarz rosyjski.

I kiedy nasi poprzednicy stwarzali zakłady spółdzielcze, zapomnieli oni, że ich następcy mogą być ludźmi nie złymi, lecz słabymi, którzy ich najszlachetniejszych intencji nie rozumieją i spaczają dzieło, podlegając różnym wpływom i namowom.

Ażeby dzieło nasze nie spaczyc, ażeby ono nie weszło na tory niewłaściwe i kiedyś nie stało się naszym nieszczęściem — pchamy je na nowe tory.

A tory te wyglądają następująco:

Każdy członek naszej organizacji zawodowej musi być (a nie może być!) równocześnie członkiem spółdzielni naszej.

Oblicze zakładów naszych spółdzielczych będzie takie, jakim będzie oblicze organizacji zawodowej. Gospodarzami więc naszych zakładów spółdzielczych będą nie jednostki, ale ogół zorganizowanych towarzyszy drukarskich.

Przy wkładce do organizacji zawodowej ściga się przymusowo i wkładkę do spółdzielni — chociaż by wynosić miała ona 1 zł,

czy nawet 50 gr. tygodniowo. Mała wkładka — ale wszyscy muszą ją płacić, tak jak wszyscy płacą wkładkę do „Ogniska“.

Nie zapominajmy, że z drobnych cegiełek powstają potężne gmachy. A takim gmachem powinien być i będzie nasz ruch spółdzielczy.

O ile chcemy więc utrzymać się na powierzchni życia, musimy, prócz gałęzi zawodowej, pielegnować i inne gałęzie, w tem gałąź spółdzielczą, ażeby nasz ruch popchnął na nowe, silne tory.

IX ZJAZD W KRAKOWIE

PIERWSZY DZIEŃ ZJAZDU

IX Zjazd Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce rozpoczął swe obrady w piątek, dnia 15 sierpnia 1930. Dokładne sprawozdanie z obrad Zjazdu wyjdzie w osobnej broszurze. My ograniczymy się tylko do streszczenia tegoż.

Zjazd obradował w czasie uroczystości jubileuszowych organizacji drukarzy, a mianowicie w 80-lecie istnienia tejże, w 60-lecie istnienia stowarzyszenia emerytalnego „Siła“ oraz 50-lecie pracy zawodowej 9 kolegów krakowskich.

W Zjeździe wzięło udział 43 delegatów z różnych Oddziałów, w tem ze Lwowa kol. Andrzej Kusyk, Jan Riedl, Stefan Kwaśniewski, Porfiry Buniak, Marjan Pietruszka, Antoni Drewniak, Jan Kruszelnicki oraz kol. Stanisław Paszek ze Stanisławowa.

Jako przedstawiciel Międzynarodówki Drukarzy i czeskosłowackiego Związku drukarzy obecny był na Zjeździe kol. Wacław Némeczek. Centralną Komisję Związków Zawodowych reprezentował tow. A. Zdanowski, prócz tego byli przedstawiciele różnych centralnych organizacji zawodowych. Związek litografów zastępował kol. Zawisłak.

Zjazd odbył się w pięknie przystrojonej dużej sali Związku Górników przy Al. Krasickiego (magistrat krakowski odmówił swej sali drukarzom, chociaż odstępuje ją na różne imprezy...). Przed trybuną umieszczono herb drukarski, otoczony kwiatami. W czasie inauguracji Zjazdu sala wypełniona kolegami krakowskimi i gośćmi.

Zagaił Zjazd przewodn. organ. drukarzy krakowskich, kol. Edward Marszałek, witając delegatów i gości, poczem orkiestra robotnicza odegrała hymn pracy. Następnie Chór Drukarzy, pod kierownictwem prof. Koniora odśpiewał kantatę, poświęconą Zjazdowi, a skomponowaną przez samego dyrygenta, oraz Marsz Janke.

Kol. Gottschalk, przew. dnicy Związku, otworzył Zjazd dłuższym przemówieniem, poczem wybrano prezydium Zjazdu, do którego weszli kol.: Gottschalk (Warszawa), Marszałek (Kraków), Kusyk (Lwów), Tasiemski (Poznań), a jako sekretarze kol.: Kwaśniewski (Lwów) i Piekarski (Gniezno).

Przemówienia reprezentacyjne rozpoczął kol. Némeczek, poczem przemawiali: tow. Zdanowski im. Centralnej Komisji Związków Zawodowych, poseł tow. Mastek im. Związku Kolejowy, tow. Łapiński (budowlani), tow. Papuga (górnicy), Zawisłak (litograf) i wielu innych przedstawicieli związków zawodowych.

Następnie odczytano szereg telegramów i pism z pozdrowieniami, nadesłanych od zagranicznych związków drukarzy, jak z Szwajcarii, Austrii, Jugosławii, Niemiec, Węgier, Rumunii oraz od różnych Oddziałów drukarskich w Polsce.

Właściwe obrady rozpoczęły się zatwierdzeniem protokołu z VIII Zjazdu, który odbył się w Poznaniu w r. 1928, oraz sprawozdaniem z czynności Zarządu głównego, które zdał sekretarz kol. Władysław Szczucki i kasjer

kol. Mieczysław Szyndler. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos delegaci z poszczególnych Oddziałów (ze Lwowa kol. Drewniak i Buniak), poczem sprawozdanie, na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej, kol. J. Riedla, przyjęto do wiadomości, aprobując czynność Zarządu głównego.

Pierwszy dzień obrad zakończono wyborem komisji, a to mandatowej (ze Lwowa wszedł kol. M. Pietruszka) i wnioskowej ze Lwowa kol. P. Buniak).

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU

Drugiego dnia, w sobotę narady Zjazdu rozpoczęły się sprawozdaniem komisji mandatowej, która przysłała z wnioskiem przyznania wszystkich mandatów (43). Zjazd wniosek ten uchwalił.

Punkt porządku dziennego: „Kształcenie zawodowe a kwestia uczniowska“ referował kol. W. Szczucki.

W referacie swym kol. Szczucki podniósł, że nadmiar uczniów wynika z następujących przyczyn: a) Przemysł graficzny mechanizuje się, ręczni pracownicy zastępowani są przez maszyny, co pozbawia pracy znaczny odsetek dotychczas zajętych; b) Zakłady graficzne, zwłaszcza prowincjonalne, przyjmują wielką liczbę młodzieży pod pozorem praktyki, po to, by po 4—5 latach „wycuczonych“ wyrzucić ich na bruk, a przyjmując nowych; odznaczają się tem załady księży, zakonników, które pod płaszczykiem filantropii wykorzystują bezpłatną pracę młodzieży; c) Kryzys gospodarczy ogólnopolski potęguje powyższe przyczyny. Wszystko to potęguje nadmiar uczniów, a w dalszym rozwoju nadmiar rąk do pracy. Sytuację pogarsza jeszcze i to, że kształcenie zawodowe olbrzymiej liczby uczniów jest najzupełniej zaniedbane.

Po bardzo ożywionej dyskusji, uchwalono następującą rezolucję:

IX Zjazd stwierdza, iż rozporządzenie władzy przemysłowej w sprawie ustalenia ilości uczniów w przemyśle poligraficznym może wnieść znaczną poprawę w obecnie panujące w tej dziedzinie stosunki, lecz nie ureguje tej sprawy całkowicie zgodnie z potrzebami ogółu drukarzy.

Możliwość ustalenia odpowiadającej potrzebom ogółu drukarzy i pokr. zaw. skali uczniów, IX Zjazd widzi jedynie w drodze walki cennikowej.

Z powyższych względów IX Zjazd poleca Zarządowi Głównemu i Zarządowi Oddziałów Związku stawianie przy wszelkich wystąpieniach cennikowych sprawy ograniczenia liczby uczniów w drukarniach i pokr. zaw. na cele postulatów cennikowych.

Wyciąg z protokołu wspólnego z dnia 6 sierpnia 1930 r. Sąd Okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 8 czasopisma p. t. „Ognisko“ z daty 15 sierpnia 1930 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 131/30 na posiedzeniu niejawnym dnia 6 sierpnia 1930 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Okręgowego postanowił: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 2 sierpnia 1930 r. przez Prokuratora Okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t. „Ognisko“ Nr. 8 z daty 15 sierpnia 1930 r. zawierającego w artykule p. t. „W przededniu Zjazdu“ w ustępach: a) w ustępie od słów „przybędą“ do słów „zmaganiami“ — znamiona zbrodni z § 65 a u. k. zarządzić zniesienie całego nakładu i wydać w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego. Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dzpp. Nr. 6 ex l. 63 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 złotych. Uzasadnienie. Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej ustępu ma na celu pobudzić do wzgardy i nienawiści przeciw administracji Państwa, co odpowiada znamionom zbrodni z § 65 a u. k. Według §§ 487, 489, 493 pk. i §§ 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione. (Podpis nieczytelny.)